



## VIII Konferencja „Jakość, standaryzacja i

# Ośrodek certyfikowania już akredytowany

STANISŁAW DĄBROWSKI

**Ośrodek Certyfikowania Jakości w Geodezji i Kartografii (OCJ) uzyskał akredytację Polskiego Centrum Akredytacji. PCA pozytywnie oceniło pierwszy audit wykonany przez OCJ w jednej z firm geodezyjno-kartograficznych i 1 października wydało certyfikat, którego wręczenie nastąpiło na konferencji w Pogorzeli.**

Wdrażanie systemów zarządzania jakością w firmach czy instytucjach branży geodezyjno-kartograficznej oraz ich certyfikacja stają się nie tylko wymaganiem klienta, ale również wyznacznikiem poziomu funkcjonowania kadry geodezyjnej. Zyskiem z certyfikatu powinna być optymalizacja organizacji pracy oraz wysoka jakość produktów i usług, a w konsekwencji właściwa jakość państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Projekt realizowany obecnie w Instytucie Geodezji i Kartografii – na podstawie umowy z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii i Komitetem Badań Naukowych oraz przy współdziałaniu z Krajowym Związkiem Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych – zmierza w kierunku umożliwienia certyfikowania wdrożonych systemów zarządzania jakością w firmach i jednostkach geodezyjno-kartograficznych i ich zgodności z normą ISO 9001.

### ● Zarządzanie jakością

Przypomnijmy, że celem systemu zarządzania jakością jest zadowolenie klienta otrzymującego produkt zgodny z jego wymaganiami oraz rozwój i doskonalenie procesów i personelu. Firma lub instytucja może ubiegać się o certyfikat, jeśli posiada dokumenty systemowe, a audit jednostki

certyfikującej potwierdzi poprawność tych dokumentów oraz funkcjonowanie systemu w zgodności z normą ISO 9001:2000 (odpowiednio: PN-EN ISO 9001:2001). Wymagane dokumenty obejmują: politykę jakości, księgę jakości oraz procedury (nadzoru nad dokumentacją, nadzoru nad zapisami, auditu wewnętrznego, nadzoru nad wyrobem niezgodnym, działań korygujących, działań zapobiegawczych). Certyfikat przyznaje taka jednostka certyfikująca, która uzyskała akredytację Polskiego Centrum Akredytacji, a zatem w przypadku naszej branży – od 1 października br. Ośrodek Certyfikowania Jakości w Geodezji i Kartografii.

### ● Branżowy OCJ

Zgodnie z założeniami projektu OCJ został utworzony w Instytucie Geodezji i Kartografii. Dotychczasowa działalność ośrodka skupiała się m.in. na:

- pracach organizacyjnych oraz szkoleniach własnej kadry,
- opracowaniu podstawowych dokumentów systemowych jednostki certyfikującej,
- prowadzeniu auditów systemów zarządzania jakością w firmach geodezyjno-kartograficznych,
- szkoleniu pracowników IGiK w zakresie systemów zarządzania jakością,

- przeprowadzeniu seminariów dla firm uczestniczących w realizacji projektu oraz dla ODGiK-ów,
- opracowywaniu i publikowaniu informacji i prezentacji z zakresu systemów zarządzania jakością w geodezji i kartografii,
- prowadzeniu procesów certyfikacji.

### ● Zarys programu jakości

Systemy jakości powinny być wdrażane i funkcjonować nie tylko w firmach zajmujących się wykonawstwem prac geodezyjnych i kartograficznych, ale i w ośrodkach dokumentacji wszystkich szczebli. Taki komplementarny układ zapewniłby wysoki poziom usług i dokumentów. Aby osiągnąć ten cel, niezbędne jest zatem:

- zapewnienie jakości materiałów wyjściowych do wykonywania pomiarów i opracowań geodezyjnych i kartograficznych poprzez wdrożenie systemów zarządzania jakością w ODGiK-ach,
- systemowe zapewnienie jakości stosowanych narzędzi i instrumentów oraz metod i technologii poprzez utworzenie i funkcjonowanie akredytowanych laboratoriów atestacji narzędzi pomiarowych,
- zapewnienie poprawności stosowanych narzędzi i systemów informatycznych poprzez utworzenie i działanie akredytowanego laboratorium badania i certyfikowania tych narzędzi i systemów informatycznych,
- wymaganie udokumentowanych i aktualnych kwalifikacji personelu wykonującego i nadzorującego wszystkie etapy prac geodezyjnych i kartograficznych poprzez rozszerzenie certyfikacji w branży na ten personel oraz okresowe weryfikowanie takich certyfikatów,
- spełnianie wszystkich wymagań *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*, obowiązujących instrukcji oraz praw i przepisów ogólnych poprzez wprowadzenie jako obowiązujących wymagań progowych, a przejściowo – preferencji dla jednostek posiadających certyfikaty przy ocenie i wyborze ofert na wykonanie prac z zamówień publicznych.

### ● Po co certyfikat?

Zapewnienie jakości w dziedzinie geodezji i kartografii wobec dużej liczby jednostek wykonawstwa oraz potrzeby utrzymania odpowiedniego poziomu państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w warunkach gospodarki rynkowej

# normalizacja w geodezji i kartografii”

## Standardy w Pogorzeli

Tradycją już stało się organizowanie w tej nadmorskiej miejscowości konferencji poświęconych standardom geodezyjnym. W tym roku (3-5 października) Stowarzyszenie Prywatnych Geodetów Pomorza Zachodniego oraz Stowarzyszenie Geodetów Polskich Oddział Szczecin zaprosiły tam zainteresowanych już po raz ósmy. Patronat głównego geodety kraju oraz IGIK świadczą o znaczeniu imprezy dla środowiska. Obok publikujemy artykuł dr. Stanisława Dąbrowskiego, szefa Ośrodka Certyfikowania Jakości w Geodezji i Kartografii, oraz komentarz Marka Ziemaka. Natomiast na gisowskich stronach (46-48) znaleźć można artykuł prof. Wojciecha Pachelskiego nt. normalizacji w dziedzinie informacji geograficznej. Już ten skromny wybór pokazuje, jak szeroka tematyka była przedmiotem konferencji i jak ważna dla branży jest sprawa standardów. (red.)

staje się możliwe dzięki standaryzacji jakości. Certyfikat powinien być traktowany jako osiągnięcie, które przede wszystkim zobowiązuje i dzięki temu wspomaga rozwój. Wielu geodetów uważa, że ich solidna wiedza i umiejętności techniczne gwarantują tak dobry produkt, że nie muszą zabiegać o żadne certyfikaty. Wysoki poziom fachowości jest wymaganiem oczywistym – do tego zobowiązują nas instrukcje, wytyczne techniczne, uprawnienia zawodowe i ustawa *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Jak jednak zapewnić ich pełne przestrzeganie?

Musi się to wiązać się z krytyczną analizą dotychczas funkcjonującej organizacji pracy i zarządzania. Dążenie do posiadania certyfikatu jest znakomitą okazją do ich uporządkowania i udoskonalenia. A jeśli uporządkowanie to przeprowadzimy pod kątem zgodności z normą ISO 9001, to znaczną część wdrożenia systemu zarządzania jakością będziemy mieli za sobą. Wymaga to oczywiście zdobycia wiedzy z tego zakresu i nakładów, jednak prawa gospodarki wolnorynkowej powodują, że organizacje, które nie mogą spełnić wymagań rynku, nie utrzymują się na nim.

W wielu krajach Unii funkcjonują certyfikowane, doświadczone i zamożne firmy geodezyjne. Od nas samych zależy, czy otwarcie na kraje Unii Europejskiej poszerzy, czy może zawęzi rynek robót dla naszych firm geodezyjnych. ■

# Droga droga do jakości



**MAREK ZIEMAK**

**Uczestniczyłem z ramienia Geodezyjnej Izby Gospodarczej w konferencji pogorzelińskiej. Co prawda 2 lata temu odbyła się już w tym miejscu konferencja na ten sam temat, ale widocznie uznano, że należy drążyć dalej. No to drążyliśmy. Organizatorzy jak zwykle przygotowali się do zajęć doskonale, zapewnili piękną pogodę, pyszne jedzenie, różne atrakcje turystyczne oraz część rozrywkową, bo nie samą konferencją człowiek żyje. Słowem jakość, jakość, jakość. Tak wysoka tylko w Pogorzeli.**

**A** teraz do rzeczy. Najwięcej miejsca w programie przewidziano na problematykę ISO. Z wystąpienia dr. Stanisława Dąbrowskiego dowiedzieliśmy się, że Instytut Geodezji i Kartografii uzyskał po długich staraniach akredytację Polskiego Centrum Akredytacji, czyli został jednostką certyfikującą. Jak zrozumiałem, będzie mógł teraz samodzielnie przyznawać certyfikaty ISO innym jednostkom i firmom, szczególnie tym z branży geodezyjno-kartograficznej. Z dalszej części wystąpienia wynika jasno, że otworzyła się wreszcie przed nami świetlana droga do jakości.

**P**rezentowały się także firmy geodezyjne (WPG, GEOMAR i OPGK Opole), które już certyfikaty ISO otrzymały, ale oczywiście nie poprzez IGIK. Ich przedstawiciele opowiadali o doświadczeniach zdobytych w trakcie wdrażania systemu, o aktualnych problemach, a także o korzyściach płynących ze stosowania norm i procedur ISO. Wnioski z ich relacji są bardzo pouczające:

- koszt wdrożenia ISO w każdej z tych firm wyniósł od 300 do 500 tys. zł;
- ISO wpłynęło na zwiększenie biurokracji o ok. 10%;
- wdrożenie nie spowodowało zwiększenia wpływów, a nawet przeciwnie, bo

firma z ISO musi być droższa od firmy bez ISO;

■ plusem wdrożenia były wszędzie porządki organizacyjne i kompetencyjne. ISO jest dla firmy inwestycją jak każda inna, a doświadczenia prelegentów wskazują, że ta akurat przynosi, niestety, straty. Dla lepszego obrazu szybko sobie policzyłem w jakiej wysokości: dla panów to cały basen piwa, dla pań – ogromna szafa futer.

**W**ysłuchaliśmy też wystąpienia przedstawiciela Polskiego Centrum Akredytacji (instytucji odpowiedzialnej za cały proces certyfikacji w Polsce). Ponieważ z doświadczenia zawodowego wiem, że jakość w produkcji i usługach to parametr trudny do utrzymania, zadałem więc pytanie, co się dzieje, jak ktoś schodzi z jakością poniżej standardu ISO i ile było już takich przypadków w Polsce. Otrzymałem mętną odpowiedź, że owszem jest procedura weryfikacyjna i każdy powinien być jej poddawany, ale póki co **nikomu ani nie zawieszono certyfikatu ISO, ani go nie odebrano**. Po prostu sielanka. Wszyscy, którzy raz dostali certyfikat ISO, zawsze już produkują i świadczą usługi na najwyższym poziomie. Niestety, statystyka wyklucza taką możliwość. Przy okazji